**Fragmenty wywiadu "Brakuje nam zaufania do nauczycieli",**

opublikowanego pierwotnie w "Gazecie Szkolnej" 15 maja 2008 roku zamieszczonego na portalu < EDUNEWS > 16 lipca tegoż roku

**Rozmowa Ewy Jurkiewicz (GSz) z prof. Dorotą Klus-Stańską,**wtedy pracownikiem naukowym Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, zajmującą się badaniem procesów uczenia się oraz ograniczeniami polskiego systemu dydaktycznego:

**Gazeta Szkolna: Jest Pani znana z krytycznego stosunku do polskiego systemu oświatowego. Wskazując na tworzone przez niego bariery rozwoju, równocześnie poszukuje Pani odpowiedzi na pytanie, jak rozwijać intelekt ucznia zamiast ograniczać go schematami metodycznymi.**

***Dorota Klus-Stańska:*** *Rzeczywiście od wielu lat badam i pokazuję ograniczenia polskiej edukacji. Jednym z tych ważnych źródeł jest konstrukcja polskiej podstawy programowej i wyprowadzanych z niej programów nauczania. Są one podzielone w taki sposób, aby wskazać, co ma być nauczane w kolejnych klasach. Dla porównania w Wielkiej Brytanii program wskazuje standardy czy poziomy osiągnięć zawierające dokładne informacje precyzujące, w którym miejscu programu jest uczeń, który określone rzeczy zna, umie, potrafi. [...]*

**GS: Sformułowała Pani tezę, że szkoła szkodzi uczniom, gdyż jest miejscem, które ogranicza horyzonty myślenia, sprowadzając je do powtarzania akceptowanych przez nauczyciela schematów. Narzucając dzieciom sposób myślenia, zgodny z wcześniej opracowanymi scenariuszami lekcji, nauczyciele blokują naturalną skłonność dzieci do poznawania świata.**

***DKS*** *Moim zdaniem większość wiedzy szkolnej szkodzi. Mam tu na myśli ten rodzaj wiedzy opisanej programami, którą uczniowie muszą sobie przyswajać, a nauczyciele muszą nauczać. Ta sytuacja obustronnego przymusu powoduje, że uczniowie przestają myśleć, przestają używać osobiście aktywowanych procedur myślowych. Szkoła wykreowała sztuczny system wiedzy szkolnej, który nie tylko nie funkcjonuje równolegle z wiedzą naturalną, ale wręcz ją blokuje. Nic dziwnego, że jako dorośli ludzie, absolwenci polskiej szkoły mają trudności z rozwiązywaniem prostych zadań problemowych czy sformułowaniem spójnej argumentacji. Miałam okazję się o tym przekonać, testując studentów, z którymi mam zajęcia.*

**GS:Jakie zatem miałaby Pani rady dla nauczycieli chcących nauczać „inaczej“?**

***DKS:*** *Nie mogę i nie chcę dawać rad. Gdy mówię, że nauczyciele nie uczą elementarnego twórczego myślenia – czynię to z pozycji badacza. Przyczyn braku zmiany szkoły jest wiele, jeśli jednak chodzi o jej zmianę w kierunku tworzenia warunków dla twórczości uczniów, to myślę, że istnieje jedna zasadnicza przyczyna źródłowa. W polskim społeczeństwie nie ma zapotrzebowania na twórczych uczniów. Nie chcemy w szkole ucznia, który częściej pyta, niż odpowiada, który się nie zgadza i kwestionuje, który ma swoje pomysły i strategie działania. Nie chcemy młodzieży mającej własne zdanie, kontestującej zastaną sytuację, odrzucającej istniejące autorytety i narzucane jej rozwiązania, podważającej ustalone dogmaty. Nie chcemy młodzieży spierającej się i dyskutującej z dorosłymi, która domaga się respektowania tego, co dla niej jest istotne. Społeczeństwo nie chce uczniów twórczych, bo oni są wyemancypowani, a taki wyemancypowany uczeń niekoniecznie dorosłych cieszy, a przez wielu jest traktowany jako dowód wychowawczej klęski i staje się narodowym dramatem. Jesteśmy krajem tradycji i kanonu, społeczeństwem przywiązanym do autorytetu rozumianego w sposób tradycyjny.*

*Oczywiście, są enklawy, są szkoły, gdzie nauczyciele zachęcają uczniów do krytycyzmu, zadawania pytań i poddawania w wątpliwość wszystkiego, co do tej pory uznawane było za niepodważalne. Doświadczają oni innych relacji z uczniami i proszę mi wierzyć, nie zawsze są to relacje łatwe. Dlatego chylę czoła przed tymi, którzy zdobyli się na taką odwagę.*[...]

**Cały wywiad:** [**https://www.edunews.pl/badania-i-debaty/wywiady/374-brakuje-nam-zaufania-do-nauczycieli**](https://www.edunews.pl/badania-i-debaty/wywiady/374-brakuje-nam-zaufania-do-nauczycieli)